NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, piątek 9 września 1921. Nr. 238.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.12[illegible]
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **10 Mk.**

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·—, kwart. 720·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·— „ 810·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·—, „ 855·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 325·—, „ 975·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonpareilowy 1 szp w tekście Mk 70·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 80 Mk
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

Blok centrowy.

Karlsbad, 6 września.

(Th) Tesame przyczyny tworzą wszędzie tesame skutki. Przecież jakieś żelazne prawo czynne jest w życiu społecznem. Wszelka integracya pociąga za sobą znaczne zróżniczkowanie.

W syoniźmie musiało dojść do znacznego zróżniczkowania wewnętrznego, skoro organizacya tak potężnie się rozrosła i jest rzeczywiście na drodze do objęcia przeważającej większości narodu żydowskiego. Każdy pogląd, każda sfera interesów, każda dążność do pewnego układu stosunków społecznych może i musi się stać jądrem, około którego się grupuje i krystalizuje nowe stronnictwo, mające wprawdzie swoje specyalne żądania i metody, ale złączone przez wspólną, centralną ideę z całością organizacyi syonistycznej. W ten sposób powstały w syonistycznej organizacyi wszystkie ugrupowania prawicowe, a jeszcze więcej lewicowe, które na zewnątrz czynią nieraz wrażenie pewnego rozbicia, a w samej rzeczy stanowią tylko konieczne, zupełnie zdrowe i pożądane zróżniczkowanie, umożliwiające poniekąd dopiero współpracę przedstawicieli różnych [illegible] poglądów, dążności, wierzeń i przekonań.

Ale przy indywidualistycznym charakterze narodowym Żydów, może się takie zróżniczkowanie jednak stać w niemałej mierze niebezpiecznem. Bywa u nas nieraz, że specyalne żądania i dążenia spychają i przyciemniają wspólną myśl, zasadnicze dążenie. Wtedy robi organizacya syonistyczna wrażenie pełnego rozbicia. A to jest szkodliwe, bardzo szkodliwe.

W pełnym toku zwykłej pracy, codziennej, żmudnej i znojnej pracy syonistycznej, takie pozory nareszcie są jeszcze do zniesienia. Cząstki pracy i jej rezultatów i tak się nie zrastają do pełnego obrazu, a tem samem nie zwracają tak bardzo na siebie uwagi. Wszystko tedy płynie [illegible] korytem i w takim kierunku, jakie biegowi najsilnieszego prądu odpowiadają.

Inaczej jednak sprawa się przedstawia, kiedy się przystępuje do skoncentrowanej, zupełnie zgęszczonej akcyi, kiedy się ma w bardzo krótkim czasie zesumować wszystko, co się przez długi czas nagromadziło, a, co więcej, wytyczyć kierunek na przyszłość. Wtedy trzeba koniecznie o ile możności zjednoczyć siły, ażeby były zupełnie aktywne, bardzo celowe, bardzo sprężyste, zdolne i gotowe każdej chwili do energicznego działania, do stanowczej decyzyi. Nie można wtedy opuścić się na przypadek, by tenże zestawił najbardziej odpowiednią grę sił. Tu trzeba należycie i systematycznie przygotować stosowny aparat.

Gdyby się na obecnym Kongresie pozostawiło przypadkowi utworzenie z licznych grup i poglądów odpowiedniej siły kierowniczej, to zachodziłoby niebezpieczeństwo, że długi czas upłynie, zanim ostateczna konieczność coś takiego uskuteczni. W międzyczasie mógłby Kongres dać obraz pełnego rozbicia i bezustannego chwiania się z prawa na lewo i z lewa na prawo. Temu należało stanowczo i wcześnie zapobiedz.

Oto podłoże, na którem powstał na obecnym Kongresie t. zw. blok centrowy. Nie jest to blok światopoglądowy, lecz blok, którego zadaniem ma być bezpośrednie działanie. Myliłby się każdy, ktoby myślał, że blok ten ma

Gabinet poda się w piątek do dymisyi.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie zarządu stronnictw, wchodzących w skład większości rządowej, pod przewodnictwem pos. Skulskiego. Przedmiotem obrad była obecna sytuacya gabinetu. Po dłuższej dyskusyi postanowiono przesłać do prezydenta ministrów list o następującem brzmieniu:

„Panie Prezydencie! Zespół stronnictw centrowych niniejszem podaje do wiadomości Pana Prezydenta, iż całkiem podziela Jego zapatrywanie co do potrzeby niezwłocznego podania się do dymisyi całego gabinetu.“ List ten podpisali przedstawiciele P. S. L., Nar. Zjedn. Lud., Klubu Pracy Konst. i Klubu Mieszcz.

Jak zapewniają w kołach sejmowych, akt podania się gabinetu do dymisyi nastąpi w piątek 9 bm.

Warszawa. (E. E.) Zapowiedziany na dzień wczorajszy zgłoszenie dymisyi całego gabinetu nie doszło do skutku, jednakowoż, jak donosi [illegible] gabinetowe należy uważać za otwarte, chociaż jeszcze nie formalne. Zarząd klubu P. S. L. postanowił wezwać telegraficzne posłów swego klubu, by przybyli na posiedzenie nadzwyczajne w piątek nadchodzący celem powzięcia formalnej uchwały. W ten sposób w piątek natychmiast po powzięciu odnośnej uchwały nastąpi prawpodobnie formalne zgłoszenie dymisyi całego gabinetu.

Dymisya ministra skarbu jeszcze nie przyjęta.

Warszawa. (E. E.) Dymisya ministra skarbu Steczkowskiego nie jest dotychczas przyjęta. Jako kandydatów wymieniają w dalszym ciągu pp. Michalskiego i Byrkę. Kandydatura p. Modzelewskiego proponowana przez niektóre pisma nie wchodzi w rachubę.

Budżet ministerstwa kolei.

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła dra Diamanda przystąpiła do dyskusyi szczegółowej nad preliminarzem ministerstwa kolei. Minister Jasiński wygłosił dwugodzinne expose, oparte na preliminarzu, przedstawionym sejmowi. Wyłuszczywszy przebieg rozwoju kolejnictwa polskiego, pan minister zapowiedział podniesienie taryf kolejowych, które nastąpiło w dwóch etapach na okres czasu od 10 do 30 września. Podwyżka taryfy zarządzona telegraficznie, wynosi 50% dotychczasowych opłat i obejmuje przeniesienie towarów z 7 i 6 klasy taryfowej do 5-ej, a z 5-tej do 4-ej klasy. Podwyżka na przewozie osób da 217,700.000 marek, a na przewozie towarów 414,900.000, czyli dochód państwa wzrośnie w ciągu ostatnich dni 20 do 632,600.000 marek. Jazda z Warszawy do Krakowa będzie kosztować od 1 października br. pociągiem pospiesznym 3330 marek, II klasą 2221 mk, w III klasie 1140 mk. W pociągu osobowym ceny biletów będą wynosiły ⅔ taryfy powyższej. Podróż z Tczewa do Baranowicz wynosi 7740 mk, przewóz wagonu towarowego o pojemności 10.000 kg na przestrzeni 100 kilometrowej kosztował będzie dla zboża 4500 mk, mąki 3500 mk, bydła 500, budulca 4500, węgla 3500, nafty 9000. Na tem zakończono obrady przedpołudniowe.

Na posiedzeniu popołudniowem poseł Moraczewski wygłosił obszerny referat o preliminarzu ministerstwa kolei, co zajęło cztery godziny i który nie został zakończony. Z dotychczasowych wywodów należy podnieść, iż referent wykazał szkodliwość kontraktów zawartych w swoim czasie z prywatnymi przedsiębiorcami Lilpop i Levenstein oraz „Parowóz“. Minister kolei przyznał że kontrakty te uważa za zgubne i będzie się starał albo je rozwiązać albo zmienić. Referent po przeliczeniu budżetu przyszedł do wniosku, że preliminarz kolejowy da się obniżyć w wydatkach o kilkaset milionów marek, jako nieściśle obliczonych lub niepotrzebnych.

Ciąg dalszy dyskusyi w piątek dnia 9 września br.

Z konwentu seniorów.

[illegible]

Warszawa. PAT. Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka sejmu Trąmpczyńskiego odbył zebranie, na którem przewodniczący podał do wiadomości, iż przedmiotem obrad konwentu seniorów ma być wniosek komisyi budżetowej o przyspieszenie zwołania sejmu. Na pierwszem posiedzeniu Sejmu prócz pierwszego czytania szeregu projektów rzeczowych pragnąłby postawić kwestyę opodatkowania dyet poselskich, projekt noweli do ustawy z dnia 21 lipca 1919 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwu, sprawozdanie komisyi administracyjnej o projektach ustaw dotyczących państwowej służby cywilnej oraz organizacyi władz dyscyplinarnych. Przedstawiciele PPS poddali projekt porządku obrad krytyce; w szczególności wypowiedzieli się przeciw projektowi ustawy o stanie wyjątkowym. Sama propozycya przyspieszenia obrad nie spotkała się ze sprzeciwem. Postanowiono zwołać sejm na 13 bm. na godzinę 4-tą popołudniu. Na porządku obrad prócz pierwszego czytania projektu będzie tylko projekt ustawy dotyczący spraw urzędniczych. Marszałek sejmu odczytał następnie list Wydziału Wykonawczego Targów Wschodnich, zapraszający przedstawicieli sejmu na otwarcie targów w dniu 25 bm., co zebrani przyjęli do wiadomości. W końcu marszałek sejmu zaproponował aby w sesyi bieżącej odbywać posiedzenia bez przerwy, nie wyłączając sobót i poniedziałków, zaś po każdych dwóch tygodniach urządzić tydzień przerwy.

Sprawa ordynacyi wyborczej przed komisyą konstytucyjną.

Warszawa. (E. E.) Sejmowa komisya konstytucyjna zbierze się dnia 9 bm. o godzinie 11-tej rano. Na porządku dziennym sprawa ordynacyi wyborczej.

charakter burżuazyjny, antylewicowy. Nic podobnego. Jego podstawa światopoglądowa polega chyba na tem, że grupy, wchodzące w skład jego, odkreślają w pierwszym rzędzie i z największym naciskiem podstawową myśl syonizmu, nie zaś poszczególne zag-dnienia klasowe, stanowe, czy też wierzeniowe. Syoniści bez dalszego określenia, bez ograniczenia, bez specyalnej etykiety tworzą blok centrowy. Nie tworzy się nowej federacyi, jakich mamy już dosyć w syonizmie. Syoniści środka wierzą, że oni właśnie stanowią rdzeń organizacyi. Faktem jest, że lud żydowski opowiadał się stanowczo właśnie za syonizmem bez specyalnego określenia. Pomimo ruchliwości i zapalczywości specyalnych ugrupowań i federacyi, ruchliwości właśnie takim frakcyom właściwej, uzyskali syoniści środka większość nad całą resztą. I ten fakt obowiązuje do objęcia kierownictwa na Kongresie.

Oto dlaczego powstał na Kongresie blok centrowy, dlaczego powstać musiał.

A samo jego powstanie podziałało bardzo korzystnie na bieg obrad kongresowych. Czuć na każdym kroku, że Kongres nie jest piłką w ręku każdej małej czy większej grupy. Każdy wie i czuje, że istnieje siła, która stoi na straży, a moc ma dostateczną, by swoją wolę przeprowadzić w razie potrzeby.

Należy podkreślić: Utworzenie bloku było mądrym i potrzebnym czynem taktycznym. Blok centrowy daje Kongresowi sygnaturę i chroni go od wykolejeń.

Nowy plan w sprawie Górnego Śląska.

Warszawa. (E. E.) „Westminster Gazette" pisze, że komisya czterech ukończy swe prace w sprawie G. Śląska do dnia 20 bm. Stanowisko Rady Ligi narodów będzie zasadniczo różnem tak od stanowiska francuskiego, jak i angielskiego. Wedle krążących pogłosek chodzi komisyi czterech o zadowolenie zarówno Polski jak i Niemiec, a przedewszystkiem ludności górnośląskiej.

Zniesienie stanu oblężenia na Górnym Śląsku.

Bytom. PAT. Mocą rozporządzenia komisyi międzyaliancklej zniesiono stan oblężenia na całym Górnym Śląsku, zniesiono także cenzurę gazet.

Transporty wojsk koalicyjnych na G. Śląsk.

Frankfurt. (E. E.) W sobotę rozpoczął się transport wojsk koalicyjnych na Górny Śląsk wysyłką jednego angielskiego batalionu. W niedzielę przejechały przez tutejszy dworzec dalsze cztery pociągi, wiozące wojska francuskie.

Rzym. PAT. Radio. Z Rzymu wyjechał batalion szturmowy, kompletnie wyekwipowany, na Górny Śląsk.

Bytom. PAT. Wczoraj przybył do Opola popołudniu pierwszy pułk francuskich wojsk posiłkowych konnych, a później batalion francuskiej piechoty z oddziałem samochodów.

Bytom. PAT. Przybyłe do Opola wojska francuskie otrzymały rozkaz pozostawania w pogotowiu do ewentualnego wyjazdu na Węgry.

Szczegóły nowego projektu Hymansa w sprawie wileńskiej.

Warszawa. PAT. Delegacya litewska zdaje się odrzuci nowy projekt układu polsko-litewskiego, proponowany przez Hymansa, który to projekt zmierzał do stworzenia między Polską a Litwą ścisłych węzłów na tle polityki zagranicznej i współpracy wojskowej. Układ zawierał ideę utworzenia autonomicznego Wilna i przewidywał obronną konwencyę pod jednem dowództwem, pozostawiając jednak gros wojskowych sił litewskich pod dowództwem litewskiem. Jeżeli odmowa Litwy stanie się faktem istotnym, sprawa sporu polsko-litewskiego będzie przedstawiona zgromadzeniu Ligi narodów.

Wybór wiceprezydentów zgromadzenia Ligi narodów.

Genewa. PAT. (Od specyalnego korespondenta). Czwarte posiedzenie zgromadzenia Ligi we wtorek dnia 6 bm. otwarte zostało o godz. 15-tej a zamknięte o godz. 18.45 min., a poświęcone było dokonaniu wyboru 6 wiceprezydentów zgromadzenia. W głosowaniu wzięło udział 39 państw. Przy pierwszym głosowaniu głosy padły w sposób następujący: Bourgeois (Francya) 29 głosów, Da Cunha (Brazylia) 29 głosów, Balfour (Anglia) 25 głosów, Ishi (Japonia) 23 głosy, Hymans (Belgia) 22 głosy, Benesz (Czechosłowacya) 17 głosów, Torriente (Kuba) 14 głosów. Aszkenazy (Polska) 11 głosów, Blanco (Urugwaj) 9 głosów, Motta (Szwajcarya) 9 głosów, Lord Cecil (Afryka połudn.) 4 głosy. Wobec uzyskania dostatecznej liczby głosów w pierwszym głosowaniu zostali wybrani: Bourgeois, Da Cunha, Balfour, Ishi i Hymans. Następnie przy głosowaniu odbytem pomiędzy Beneszem i Torriente Benesz został wybrany 20 głosami, podczas gdy Torriente otrzymał 19 głosów. Prócz powyższych 6 wiceprezydentów, wybranych przez zgromadzenie, bezpośrednio, wiceprezydentami zgromadzenia są równie prezydenci 6-ciu komisyi, które konstytuowały się popołudniu.

Bordeaux. PAT. Radio. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Ligi narodów komisye przystąpiły do wyboru prezesów i [illegible] prezesów. Pierwsza komisya dla spraw [illegible] konstytucyjnych wybrała prezesem Scialoja (Włochy), wiceprezesem Urrutiego (Kolumbia), druga komisya finansowo-techniczna prezesem Take Jonescu (Rumunia), wiceprezesem Anc[illegible] (Portugalia), trzecia komisya dla rozbrojeń i blokady prezesem Brantinga (Szwecya), czwarta komisya dla wewnętrznej organizacyi Ligi prezesem Edwardsa (Chile), wiceprezesem Sahlego (Dania), piąta komisya dla spraw humanitarnych prezesem Dehertyego (Kanada), wiceprezesem Tang Tsai Fou (Chiny), szósta komisya spraw politycznych (dopuszczenie innych państw do Ligi) prezesem Quinonesa de Leon (Hiszpania), wiceprezesem Escalante (Wenezuela). Prezesi tych sześciu komisyi będą zarazem wiceprezesami zgromadzenia Ligi.

Przedstawiciele Polski w komisyach zgromadzenia Ligi.

Genewa. PAT. (Havas). Polska jest reprezentowaną w komisyach w następujący sposób: W komisyi zmian w traktacie Ligi narodów przez Aszkenazego, w komisyi w sprawie konstytucyjnej przez Olszewskiego i Sokala, w komisyi rozbrojenia i blokady przez Aszkenazego, w komisyi finansowej i praw wewnętrznych przez Modzelewskiego, w komisyi humanitarnej przez Modzelewskiego, w komisyi spraw politycznych i administracyi państwowej przez Aszkenazego.

Wycofanie polskiej poprawki do statutu Ligi.

Genewa. PAT. (Od specyalnego korespondenta). We wtorek, dnia 6 bm. prezydent zgromadzenia Carnebeck odczytał pismo delegacyi polskiej do Sekretaryatu generalnego Ligi, w którem delegacya prosi o wycofanie z porządku dziennego obrad drugiej sesyi zgromadzenia Ligi, wniesionej z[illegible] polskiej poprawki do art. 6 traktatu o [illegible] narodów. Rzeczona poprawka wejdzie p[illegible] radę sesyi zgromadzenia, które się odb[illegible] przyszłego. — Wzmiankowana poprawka, proponowana przez rząd polski, dotyczy równej reprezentacyi w Sekretaryacie Ligi narodów wszystkich państw będących członkami Ligi.

Niemcy przedłożyły Lidze 20 traktatów.

Genewa. PAT. (Od specyalnego korespondenta). Rząd niemiecki, który już przedtem przesyłał do zarejestrowania przez Ligę narodów około 15 traktatów, obecnie złożył w Sekretaryacie generalnym Ligi 20 nowych traktatów do zarejestrowania i opublikowania. Przy nowej grupie traktatów figurują traktaty, zawarte pomiędzy Niemcami i Polską, a mianowicie: Pierwszy w sprawie wychodźców z różnych obszarów Niemiec, drugi w sprawie funkcyonaryuszy niemieckich na obszarach przyznanych Polsce, trzeci w sprawie wymiaru sprawiedliwości na tychże obszarach, czwarty w sprawie przygotowań niezbędnych do przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku, piąty w sprawie wykonania art. 268 traktatu wersalskiego, szósty w sprawie internowanych osób cywilnych. Pomiędzy przekazanymi przez Niemcy traktatami znajdują się również traktat pomiędzy Niemcami i Wolnem miastem Gdańskiem. W sprawie funkcyonaryuszy niemieckich i w sprawie praw opcyi obywateli gdańskich.

Węgry a Liga narodów.

Genewa. PAT. Havas. Staje się coraz bardziej prawdopodobnem, że prośba Węgier o przyjęcie do Ligi narodów wywoła bardzo poważną dyskusyę w zgromadzeniu Ligi. Delegaci małej ententy porozumieją się co do wspólnego w imieniu swoich rządów oświadczenia, treści następującej: W 24 godzin po powrocie na tron węgierski któregoś z Habsburgów, wojska małej ententy wkroczą do Węgier i zmuszą je do wykonania traktatu.

Genewa. (E. E.) Wedle niesprawdzonych wieści miał rząd węgierski wycofać swoje podanie o przyjęcie do Ligi narodów.

Demarche ententy w Budapeszcie.

Budapeszt. PAT. (Węg. Biuro Kor.) Budapeszteńscy przedstawiciele mocarstw koalicyjnych wręczyli dziś z polecenia konferencyi ambasadorów ministrowi spraw zagranicznych Banffyemu notę, w której wyrażają ubolewanie z powodu wypadków w zachodnich Węgrzech. Nota stwierdza, że jakkolwiek rząd węgierski oświadczył, iż spełni zobowiązania wynikające z traktatu w Trianon, to jednak obecne jego zachowanie się nie dopuszcza wątpliwości, że pragnie uniknąć oddania zachodnich Węgier. Przedstawiciele mocarstw koalicyjnych czynią rząd węgierski odpowiedzialnym za niepokoje, które się wydarzą przed lub po wydaniu obszarów zachodnio-węgierskich. Sprzymierzeni wyrażają nadzieję, że rząd węgierski w uwzględnieniu trudnej sytuacyi wystąpi z energią i uczyni wszystko, co jest potrzebne do przeprowadzenia traktatu. Mocarstwa są przekonane, że jedynem zabezpieczeniem Węgier jest dotrzymanie postanowień traktatowych.

Wyczekujące stanowisko Czechosłowacyi.

Praga. (E. E.) W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył Benesz, że sprawa Węgier staje się coraz groźniejszą. Zaznaczył on, że jeżeli kwestya węgierska nie zostanie uregulowaną w myśl traktatu pokojowego, to Małej Entencie nie pozostanie nic innego, jak wypowiedzieć Węgrom wojnę.

Dokoła konfliktu Bawaryi z rządem Rzeszy.

Berlin. (E. E.) Wedle doniesień z Monachium są rokowania między rządem Rzeszy a rządem dzielnicowym Bawaryi jeszcze nieukończone. Jak dotąd uzyskano ze strony rządu berlińskiego tylko jedno przyrzeczenie, a mianowicie, że bez zgody rządu bawarskiego nie wyjdzie z Berlina zarządzenie znoszące w Bawaryi stan wyjątkowy. Sytuacyę zaostrza fakt, że minister spraw wewnętrznych dr. Gradenauer zwrócił się do rządu bawarskiego z prośbą o zawieszenie organu bawarskich nacyonalistów „München Augsburger Abendzeitung", na co [illegible] bawarska zgodzić się nie chce.

XII. Kongres syoński w Karlsbadzie

(Telegramy od naszego specyalnego korespondenta).

Zakończenie debaty generalnej.

Dziewiąte posiedzenie.

(—rt) Karlsbad, 6 września.

Przewodniczący: Mockin. Toczy się w dalszym ciągu

debata polityczna

Do głosu zapisani Simon, De Lieme, Złatopolski, Usyszkin, Sokołów, Weizmann. **Simon i de Lieme zrzekają się głosu.** Na sali **zdumienie.**

Hilel Złatopolski

stwierdza w dłuższem przemówieniu, że Brandeis współdziałał przy utworzeniu funduszu Keren Hajessod. (Wielkie poruszenie na sali). **Mowca omawia w dalszym ciągu swoją poprzednią współpracę ze Simonem i rozwodzi się nad przyczynami jego ustąpienia.** Podkreśla, że Simon przez swą samowolną politykę w stosunku do kredytu agrarnego od początku urudniał akcyę Funduszu Podwalin.

Usyszkin

witany owacyjnie, porusza

problem kolonizacyi.

Udowadnia, że Emek Jesreel obszarem pięciokrotnie przewyższa wszystkie nabytki ostatnich 20 lat. Wspomina o

inicyatywie Waad Hacirim

w kierunku akcyi budowlanej i kolonizacyi i o poparciu, jakiego ze strony W. H. doznawały wszelkie prywatne przedsięwzięcia w Palestynie. Mowca żali się, że nie wykorzystywano koncesyi, udzielanych przez Samuela z powodu braku kapitału.

Gdzież pan był wtedy panie Simon? — zwraca się mowca z zapytaniem do opozycyi.

Z zadowoleniem stwierdza, że jakkolwiek wypadnie sąd o jego działalności, bez względu na to, czy pozostanie w Egzekutywie, czy ją będzie zmuszony opuścić — Emek Jesreel pozostanie własnością żydowską. Poczytuje to sobie za doniosłą zasługę.

Usyszkin broni w dalszym ciągu wywodów

znaczenia szkolnictwa

dla gospodarczo słabej ludności żydowskiej w Palestynie. W 20 miesiącach otrzymał W. H. 550.000 funtów, z których rozdzielono 30% na szkolnictwo, 13% na uprawę roli, 18% na koszta imigracyi, 9% dla stowarzyszenia Hadassah, 6% na prace techniczne, 9% pochłonęła wreszcie administracya.

Przechodząc

do sprawy arabskiej

oświadcza się mowca za ciągłą a silną imigracyą. **W milczeniu, bez niepotrzebnej wrzawy wysyłać bez przerwy coraz to nowe rzesze emigrantów do Erec Israel — oto rozwiązanie sprawy arabskiej. (Długie, niemilknące oklaski).**

Telegram od Herb. Samuela.

Sokołów odczytuje z trybuny depeszę H. Samuela:

„Zasyłam serdeczne pozdrowienia Kongresowi syońskiemu i cieszę się, że warunki pozwalają mu na wznowienie obrad po przerwie wojennej.

Wierzę, że obrady Kongresu przyczynią się do posunięcia naprzód sytuacyi w kraju i wzmocnią w nim atmosferę zgody (harmony), do czego zmierzają także moje nieustanne wysiłki. Herbert Samuel".

Prawica przyjmuje odczytanie telegramu brawami, na lewicy częściowo sprzeciwy, centrum **milczy.**

Mowa Sokołowa.

Sokołow: Nie czas teraz na manifestacye z jednej czy z drugiej strony! Omawia

deklaracyę Balfoura

i zastrzega się przeciwko krytyce tejże ze strony syońskiej. **Kongres musi przyjąć akt z listopada w imieniu całego narodu.** (Delegaci powstają).

Wreszcie **poświęca** Sokołow dłuższy ustęp **mowy** polityce żydowskiej na konferencyi pokojowej.

Przyznaje, że uważa politykę narodową w dyasporze za **składową część syonizmu.**

Owacyjnie witany wstępuje na trybunę

Weizmann

Polityka nasza — wywodzi mowca — opiera się **na dwóch podstawach.** Pierwszą z nich jest

współpraca z Anglią,

z którą łączy nas wspólny interes. Należy potępić powtarzane niekiedy zarzuty, jakobyśmy popierali imperyalizm angielski. Zarzut ten nie odpowiada rzeczywistości i zapoznaje intencye polityki angielskiej. Drugą podstawą naszego dzieła jest

wola narodu

„Ja sam uprzątnąłem tylko naszemu narodowi drogę na międzynarodowym gościńcu".

Omawiając

tragiczne przejścia roku ostatniego

począwszy od San Remo i scysyę wewnętrzną przypisuje za to winę amerykańskim towarzyszom.

Stwierdza, że w każdej chwili, gdy Brandeis stanie do pracy — ustąpi mu dobrowolnie miejsca. Podaje z radością Kongresowi do wiadomości, że ostatecznie

Transjordania została włączona do Palestyny.

(Długotrwałe oklaski).

Napiętnowawszy szkodliwą polityczną robotę Nordau'a, przechodzi do

charakterystyki Wysokiego Komisarza.

Na sali grobowe milczenie.

Mowca przestrzega przed demonstracyami przeciw Samuelowi, jakkolwiek zdaje sobie sprawę, że żąda od Kongresu rzeczy trudnej. Oświadcza, że byłoby na miejscu wysłać w imieniu Kongresu delegacyę do Herberta Samuela.

Po omówieniu na podstawie mapy projektowanych zakupów ziemi, przechodzi do sprawy

nowego kierownictwa

i wyraża nadzieję, że rozwiązując wszystkie ciężkie swe zadania, okaże Kongres

poczucie odpowiedzialności, jakiego należy od niego wymagać w wielkiej przełomowej chwili.

Przemówienie Weizmanna wywołało entuzyazm i długie, niemilknące oklaski. Delegaci wstają z miejsc i śpiewają Hatikwę. Koniec posiedzenia o godz. 2 w nocy.

Dziesiąte posiedzenie.

(—rt) Karlsbad, 6 września.

Na dzisiejszem posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem dr. Motzkina wygłosił dr. Artur Ruppin dwugodzinny referat, w którym omówił całokształt aktualnych

problemów gospodarczych w Palestynie

Między innemi wspomina referent o wielkich zakupnach ziemi, jakich w ostatnich czasach dokonano. Mowca podkreśla też

działalność Iki,

która w tym kierunku oddała nieocenione zasługi zakupując w ciągu ostatniego roku szereg **obszarów miejskich na 12.000 zabudowań.**

Przechodząc do omówienia **kwestyi robotniczej w Palestynie** wspomina mowca o

banku robotniczym.

W pełnem zrozumieniu znaczenia tej instytucyi dla rozwoju Palestyny, zakupiła organizacya syońska akcye tegoż banku za 40.000 funtów. przyczem robotnicy, którzy nabyli akcye za 10.000 funtów, zarządzać nim będą autonomicznie. Wkońcu omówił referent

znaczenie projektu inż. Ruttenberga, donosząc, że już w najbliższej przyszłości przystąpi się do zrealizowania tegoż projektu.

Referat dra Ruppina, jakkolwiek był ściśle sprawozdawczy, obudził wielkie zainteresowanie wśród słuchaczów. Po referacie dra Ruppina przerwano dyskusyę palestyńską, przechodząc do sprawy

udzielenia Egzekutywie votum zaufania.

Imieniem bloku centrowego i frakcyi „Mizrachi" stawia min. Sołowejczyk wniosek, **by Kongres wyraził obu przywódcom Organizacyi Syońskiej, Weizmannowi i Sokołowowi, pełne uznanie za ich działalność polityczną, całej zaś Egzekutywie udzielił votum zaufania (Oklaski).**

Przedstawiciel „Hitachdutu", Kaplan, imieniem swej grupy wnosi, by **Kongres wyraził** Weizmannowi i Sokołowowi **podziękowanie za ich owocną działalność polityczną, której wynikiem było uzyskanie deklaracyi Balfoura i uchwały w San Remo. Jakkolwiek, zdaniem** wnioskodawcy, Egzekutywa niejedno zaniedbała, to jednak przedstawiciel „Hitachdutu" wypowiada **się za udzieleniem kierownictwu votum zaufania.**

Imieniem prawicy Poale Syon **składa dr Kapłański** deklaracyę, w której uzasadnia wstrzymanie się **delegatów poale syońskich od głosowania nad sprawą votum ufności dla kierownictwa.**

W imieniu wschodniego Związku „Ceire-Syonu" („Mizrachverband") wytyka del. **Chefec Egzekutywie szereg popełnionych błędów,** oświadczając, **że grupa jego również wstrzyma się od głosowania.**

Wśród ogólnego napięcia przystępuje **Kongres** do

głosowania,

które daje rezultat następujący: **Za wnioskiem Kapłana oddano 58 głosów, podczas gdy za rezolucyą centrum i prawicy (wniosek min. Sołowiejczyka) głosowało 348 delegatów.**

Był to bezsprzecznie **najpiękniejszy dotąd** moment na Kongresie. W **czasie głosowania** nad wnioskiem Sołowiejczyka **ogromna większość** delegatów podnosi się z miejsc **wśród niemilknących oklasków i owacyi, skierowanych** pod adresem przywódców. **Rozlegają się potężne** dźwięki hymnu „Hatikwy".

Obrady komisyi politycznej.

(—rt) **Karlsbad, 6 września.**

Dzisiejsze popołudnie poświęcone było **obradom w komisyach O godzinie 4-tej, odbyło się** posiedzenie komisyi politycznej, na **którem** zainterpelował poseł Grünbaum **Egzekutywę w całym szeregu aktualnych kwestyi.**

W dniu jutrzejszym udzieli prof. **Weizmann** odpowiedzi na wystosowane do niego **interpelacye.**

W skład komisyi politycznej wchodzą z delegatów polskich posłowie: dr Thon, Grünbaum i Hartglass oraz pp. dr Gotlieb, Podliszewski i dr Schwarzbart.

Wszystkie komisye są w **dniu dzisiejszym** czynne.

Sprawa legionu nie będzie rozpatrywana na Kongresie.

(—rt) **Karlsbad, 6 września.**

Projekt Żabotyńskiego w sprawie **utworzenia** legionu żydowskiego **usunięto z porządku dziennego; Kongres nie będzie go wcale rozpatrywał**

List z Warszawy.

Warszawa „spieszona". — Siesta pana premiera. — „Obce żywioły". — Spotęgowanie agitacyi antysemickiej. — Sezon. — Interes warszawski. — Pauperyzacya inteligencyi żydowskiej. — Polityka pani przełożonej. — Rodzice milczą.

Warszawa, 6 września.

Potok ludzki szybko toczy się łożyskami ulic i placów. Ruch uliczny przypomina największe metropolie świata. Warszawa „spieszona", Warszawa od rana do późnej nocy uwijająca się piechotą — spieszy się, jak tłum nowojorski, upodabniając się paradoksalnie do gigantycznych miast globu przez to, że ją strejk robotników miejskich pozbawił środków lokomocyi. „Nasza młodzież umorusana, z piosenką na ustach" — jak pisał jeden z organów endeckich — młodzież z S. S. S. prowadzi pięć czy sześć tramwajów, „odżydzając" je z pasażerów w kapotach. Ludzie się spieszą i chudną w oczach, ale nie spieszy się rząd ani magistrat. W najkrytyczniejszych dniach strejku pan premier konferował z delegacyami włościańskiemi w Wilejce, roztaczając miraże reformy rolnej. Na tę oryginalną siestę w chwili dość krytycznej, zwróciła uwagę cała prasa. Witos wreszcie powrócił i Rada Ministrów ogłosiła znaną odezwę, zwalając winę za wszystko na „obce żywioły", aczkolwiek nawet chadecy wzywają do wytrwania w strejku, nie godząc się na 10 proc. podwyżki, proponowanej przez magistrat — wobec żądań zwyżki trzydziestoprocentowej. Stereotypowe zasłanianie się argumentami „obcych żywiołów" nie jest już przez społeczeństwo brane na serjo. Wina „obcych żywiołów" i „skrytej ręki" to konik, którego się dosiada oczywiście wówczas, gdy się nie ma ani racyi, ani też nic ważkiego na swoją obronę. Tylko w poczuciu zupełnej bezsilności chwycono się tego argumentu, ale ta bajka nie ocali rządu p. Witosa i nikt w Warszawie nie łudzi się, co do istotnej wartości problematycznego „zwycięstwa" w komisyi skarbowo-budżetowej.

Gdy się u nas mówi o „obcych żywiołach" — ma się przedewszystkiem na myśli Żydów. Rząd nie wypowiedział tego otwarcie, lecz endecya całkiem sans gene oskarża Żydów, Niemców i bolszewików. Agitacya żydożercza czarnej prasy osiągnęła punkt kulminacyjny. W dążeniu do wywołania pertubacyi wewnętrznych, aby ostatecznie utrudnić sytuacyę p. Witosa, Zw. Lud.-Narodowy w niebywały dotąd sposób raczył atakować żydostwo i podszczuwać masy przeciw „winowajcom", nie owijając zgoła swych zamysłów w bawełnę. Na szczęście większość społeczeństwa zaczyna myśleć trzeźwiej i nie tak łacno poddaje się demagogii dmowszczyków. Owoce ich siejby potwarczej nie dojrzewają jakoś, a fala pomyj oszczerstwa płynie rynsztokami pod oknami dwugroszowych redakcyj, nie porywając tłumu w kierunku oczekiwanych ekscesów.

Pomimo różnych przeszkód i psikusów strejkowych „sezon" po feryach letnich rozwija się w całej pełni. Można mówić, co się chce, ale nie ulega wątpliwości, że dominuje chęć życia pokojowego, chęć energicznej pracy produktywnej. Miliony rąk wyciągają się do pracy. Inicyatywa prywatna krząta się gorączkowo. Fatalne, niestety, warunki gospodarcze, w jakich żyjemy, chora naprawdę waluta i chaotyczne metody rządzenia nie tworzą naturalnego ujścia dla twórczej ekspanzyi społeczeństwa. Wyładowuje się ona nienormalnie, w postaci różnych namiastek i „luftgescheftów". Coraz szersze kręgi zatacza grynderstwo. Jak grzyby po deszczu — z dnia na dzień wyrastają nowe spółki zarobkowe, przedsiębiorstwa i biura o celach uniwersalnych i konjunkturach niekiedy wprost kryminalnych. Przeważnie czepia się to niedostatecznie rozwiniętej arteryi transportu. Najnowszy i najmodniejszy „interes" warszawski organizuje się w ten sposób, że pp. X. Y. Z. zakładają spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, odnajmują pokój przy rodzinie na biuro i starą szopę za miastem na garaż. Następnie przystępują do rzeczy najważniejszej: kupują używane auto ciężarowe na jakiejś licytacyi i dają ogłoszenia do pism: „Towarzystwo Eksportowo-Importowo-Komisowe. X. Y. Z. Sp. z ogr. odp." Jedyną realnością w tej firmie jest owo nieszczęsne auto ciężarowe. Mnóstwo tych wehikułów uwija się po mieście, rozwożąc puste beczki lub kosze. Ale wszystkie zaopatrzone są w imponujące szyldy reklamowe, strzelają dymem benzynowym i rzecz prosta — zatruwają powietrze. Ostatnio — wskutek strejku tramwajarzy — te usłużne przedsiębiorstwa zrzekły się chwilowo swych górnych i chmurnych celów tran sportowo-importowo-eksportowych i konkurują z dorożkarzami, przewożąc pasażerów na trzęsących się autach z dworca Wschodniego na Główny — za skromną opłatą stu marek od obywatela.

Przypomina się przysłowiowy „idyszer - geszeft" — należy jednak sprawiedliwie przyznać, że filarami tego nowego przemysłu na kołach z lanej gumy i z bardo zaiste ograniczoną odpowiedzialnością — są przeważnie les nouveaux riches z paskateryi piastowskiej i miejskiej. Odpowiednik żydowski tej sfery lubuje się w przedsięwzięciach bardziej indywidualnych i nie tak wyrafinowanych, jak huczące wozy ze stoków wielkiej wojny i jej mniejszych siostrzyczek.

Na tle ogólnego parcia do emancypacyi materyalnej ponuro zaznacza się pauperyzacya inteligencyi żydowskiej. Ci, którzy znaleźli chwilowe zajęcia w biurach organizacyi ratunkowych, szczególniej w J. D. C., obecnie są na bruku, wskutek likwidacyi wielu działów. Strejk w gminie żydowskiej przedłuża się w nieskończoność, a urzędnicy literalnie umierają z głodu. Jednocześnie w średniem szkolnictwie żydowskiem następuje coraz silniej tendencya usuwania nauczycieli Żydów i zastępowania ich chrześcijanami — naturalnie z niskich pobudek ugodowych. Ostatnio zaszedł w tej dziedzinie fakt potworny. Przełożona gimnazyum żeńskiego p. Goldman-Landauowa w skardze, wystosowanej do Sądu Okręgowego, obrzuciła część personalu nauczycielskiego „wyznania mojżeszowego" — niesłychanemi oszczerstwami, zarzucając tym nauczycielom tendencye wywrotowe i antypaństwowe. Z pism żydowskich tylko „Najer Hajnt" i „Nasz Kuryer" potępiły ten uczynek. Reszta milczy dyplomatycznie. Milczą również rodzice, pocieszając się zapewne wdokami korzyści — na jakie obliczona jest polityka owej przełożonej.

J. A.

Przegląd polityczny.

Po konferencyi Loucher-Rathenau.

Jak donosi korespondent wiesbadeński „Temps'a" na konferencyi Loucheur'a z Rathenau'em awarto umowę, która przewiduje plan konwencyi między organizacyami niemieckiemi a francuskiemi. Z umowy tej przytacza korespondent wspomniane szczegóły następujące:

Dla dostawy naturaliów zamierzone jest utworzenie niemieckiego towarzystwa prywatnego. Ważne jest orzeczenie, stanowiące, że dostawy nie będą objęte ogólną sumą wywozu niemieckiego, lecz nastąpi to dopiero wtedy, gdy Niemcy za te dostawy zapłacą. To towarzystwo prywatne obowiązuje się wszystkich poszkodowanych Francuzów zaopatrywać od dnia 1-go października r. 1921 we wszystkie przedmioty, w miarę ekonomicznych możliwości Niemiec. Całość świadczeń niemieckich nie może przekroczyć wartości siedmiu miljardów marek w złocie za czas od 1-go października 1921 do 1-go maja 1925. Dla dostaw węgla obowiązywać będą w przyszłości te same ceny co hurtowników niemieckich. Dalsze poszukiwanie bydła, zarekwirowanego przez Niemcy podczas wojny ustaje.

Niemcy dostarczają Francyi: 62000 koni, 25000 wołów, 25000 owiec, 20000 roi pszczół. Natomiast Francya zrzeka się innych praw do tego rodzaju, zawarowanych w traktacie wersalskim. Wogóle miałaby Francya prawo do 520000 wołów, 230000 owiec, 800000 sztuk drobiu, 200 mil. kuropatw i bażantów, 60000 rojów pszczół, Niemcy zezwolą na przywóz surowców albo półfabrykaków francuskich według spisu. W innym spisie Niemcy oznaczą kontygent pewnych produktów, których przywóz zostanie dozwolony. Spis trzeci określi procent produktów, pochodzenia francu-

Wrażenia z kongresu syońskiego.

I.

Chorągiew.. biało niebieska powiewa dumnie z dachu „Schutzenhausu".. Setki delegatów tłoczy się w wąskiej uliczy... Ruch, zgiełk, życie, radość.

Chorągiew powiewa a nam się serce podnosi, myśl biegnie w dal. Kiedyż chorągiew ta nie będzie symbolem woli, lecz symbolem rzeczywistości.

Przypomina się słowo Herzla: Chorągiew jest czemś więcej, jak kijem i kawałkiem płótna. — Czujemy to teraz, gdy patrzymy na 500 delegatów z 46 państw, złączonych jednem pragnieniem: naród i Palestynę podnieść z prochu. Chorągiew zwycięża powoli.

II.

Po mieście roi się w od setek i tysięcy gości kongresowych. Poznać ich łatwo po oznakach: Sześcioramiennej tarczy Dawida i biało niebieskich oznakach. Jeszcze słychać dziesiątki języków, ale hebrajski — przeważa. Martwy język — kroczy po ulicach miasta i woła: żyję, żyję, żyję, czy nie słyszycie!

Delegat z Tunisu, Brazylii, Kapsztadtu, Syberyi, Nalewek, Australii, Indyi, Petrogradu i Teheranu czują, że ten zmartwychwstający język jest złotym łańcuchem, który jedność naszą w sposób radosny przygotowuje.

Na dawnych kongresach słowo hebrajskie było dowodem, że tu stoi przed Tobą Palestyńczyk, który językiem tym włada...

Dziś nie odróżnisz już Palestyńczyka od innych. — Jedność się ucieleśnia.

III.

Chodzę po ulicach — późnym wieczorem. Wiasnie skończyło się posiedzenie. Rabin z robotnikiem, ortodoksa z wolnomyślicielem. Czujemy się swobodni, oddychamy wolno. Przez pięć dni nie słyszałem ani razu na ulicach słowa obelżywego. Wczoraj przystępuje do mnie na ulicy rabin znajomy, w długim chałacie, z brodą i powiada: Przyjacielu, czy wiesz, że nie słyszałem tu dotąd słowa: Żydzie parchu, nikt nie targnął się na brodę moją. — Czuję się człowiekiem. Czemu tak nie jest wszędzie. I my bylibyśmy lepsi i nasze otoczenie mogłoby niem przecież być. Czemu? tak nie jest? I zasępił się mój brat.

IV.

Sala obrad przepełniona. — Przy prezydyum Sokołow, Mockin, Kapłanski, Klumel, Farbstein, Berlin, Sprincak. — Na mownicy Żabotyński. Na sali szpilki byś nie wtłoczył. Wychodzą głowy z lóż i galeryi, natłoczonych do ostatniego miejsca.

Żabotyński — mały, krępy, warga dolna wysunięta. Człowiek brzydki. Tylko oczy jak węgle rozżarzone czarne, rozpalone, pełne hartu, zaciętości. Mam takie uczucie, że człowiek ten wiecznie pięść ma zaciśniętą.

Mówi tonem kategorycznym, jak gdyby ex cathedra.

„Zarzucano mi, że jestem reakcyonistą. Odpowiedziałem moim przeciwnikom: Służę tylko Palestynie i w walce o nią i z dyabłem się sprzymierzę.

Żabotyński jest typem zupełnie nieżydowskim zewnętrznie i wewnętrznie. Tyle woli, tyle dumy, tyle poczucia godności, tyle żelaznej, granitowej konsekwencyi, tyle miłości żarliwej do żydostwa, to nie — cecha żydowska. — W tem leży zagadka fascynującego wpływu tego człowieka na nas. Czujemy, że posiada to, czego nie mamy, a czego nam tak strasznie brak.

Dlatego jest naszym przywódcą.

V.

Sokołow, Mockin, Kapłański, Lipski, Klumel, Farbstein, Berlin, Sprincak. Przychodzę z Polski i nie mogę zrozumieć, patrząc na tych 8 ludzi, siedzących przy jednym stole prezydyalnym, jak to możliwe. Jedność, jedna myśl, jeden cel, jeden czyn. Przywódca socyalizmu umiarkowanego, socyalizmu ludowego, skrajny ortodoksa, liberalny inteligent zjednoczeni jednym celem. Drogi ich różnią, różnią ich — uczucia, ale nad różnością wznosi się kopuła jedności; odrodzenie narodu i Palestyna.

U nas inaczej, u nas w Polsce: żyd żydowi wilkiem jest.

900.000 ludzi złączonych jednością, a ich symbolem prezydyum Kongresu.

Gdzie reszta narodu, czemu się pastwi nad sobą samym, czemu się sama pożera.

Patrzę na tych 8 ludzi i smutek mnie ogarnia. Gdyby reprezentowali nie 900.000, ale dziewięć milionów Żydów i Żydówek, gdyby w nich odzwierciadlała się wola, ofiara, całego narodu.

Palestyna nie wyciągałaby rąk ku nam — daremnie!

Patrzę na tych 8 ludzi i radość mnie ogarnia! blisko milion Żydów dorosłych złączonych już, idziemy naprzód, rośniemy nie dla siebie, nie dla organizacyi, ale dla kraju świętego dla nas. — Niech przyjdą tu apatyczni, neutralni, pesymiści, wrogowie, zdrajcy, renegaci, niech się przysłuchają, jaki gorący żar bije z serc tych ludzi, niech się zamyślą nad sobą samymi, niech się odrodzą, przepalą, oczyszczą w płomieniach tego nadzwyczajnego, fenomenalnego procesu odrodzenia, a może i oni odnajdą drogę powrotną...

Karlsbad, w wrześniu 192[illegible]

[illegible].

akiego, których przywóz był dotychczas wzbroniony.

Rząd niemiecki zobowiązuje się prowadzić w dalszym ciągu poszukiwania lokomotyw, znajdujących się na ziemiach niemieckich. Nadto Niemcy mają dostarczyć 3000 wozów, 2500 platform i 500 wozów do transportu drzewa. Francya zrzekłaby się kompensaty za niezwrócone lokomotywy.

Łotwa i Niemcy.

Łotewski wiceminister spraw zagranicznych Albat udzielił prasie wywiadu w sprawie niemiecko-łotewskiego traktatu handlowego, którego projekt złożono obydwu rządom po ratyfikacyi.

Projekt między innymi głosi, że strony zawierają traktat na trzy lata z 5-miesięcznem wypowiedzeniem. Kwestyi politycznej traktat nie porusza.

Oba państwa zobowiązują się do ułatwiania wzajemnego handlu. Obywatele obydwu państw korzystają z praw obywateli własnych danego kraju.

Niemieckie towarzystwa akcyjne nie mogą zakładać swoich filii na Łotwie. Obie strony zobowiązują się nie powoływać do służby wojskowej obywateli drugiego państwa. Dalej Niemcy zobowiązują się do udzielania Łotwie na kredyt towarów na sumę 500 milionów marek niem. Kredyt dla poszczególnych firm za poręczeniem rządu łotewskiego może być udzielony na czas od 18 miesięcy do 10 lat.

Traktat przewiduje także konwencyę pocztowo-telegraficzną, kolejową szkolną, patentową i konsularną. Podczas pertraktacyi niemieccy delegaci oświadczyli, że byłoby wygodniej mieć do czynienia z całym związkiem bałtyckim, aniżeli ze samą Łotwą.

W stosunku jednakże do Polski, Niemcy zajmują na razie stanowisko wyczekujące. W końcu wiceminister Albat oświadczył, że traktat handlowy łotewsko-niemiecki daje Łotwie duże korzyści i że informacye prasy jakoby umowa była korzystna tylko dla Niemiec należy uważać za niewiarygodne.

Konstytucya Kłajpedy.

„Kuryer Lwowski" donosi:: Sprawa Kłajpedy prawdopodobnie w niedługim przeciągu czasu zostanie uregulowaną na podstawie prowizorycznej konstytucyi. Według zasiągniętych informacyj, decydujący wpływ na tę sprawę znajduje się w rękach francuskich, jednak jest nadzieja znacznego zabezpieczenia wpływów polskich. W związku ze sprawą ustalenia losu Kłajpedy, jest poruszona kwestya umiędzynarodowienia Niemna. Sprawa ta przedstawia dla Polski poważne znaczenie ze względu na rolę, jaką Niemen może odegrać pod względem gospodarczym w odbudowie Kresów wschodnich.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

JEANETTA BANDA 1854 Dr. FILIP SOMMER
Metz Sforzheim
zaręczeni w sierpniu 1921. — Zamiast zawiadomień.

Z okazyi zaręczyn p. Reny Rymaltówny z p. Leopoldem Ringiem gratuluje serdecznie
1818 Żyd. Biblioteka „Hatchija" w Bochni.

Do zaręczyn mego kolegi M. Süssapfla z Rudnika z p. Spielerówną z Mielca gratuluje serdecznie
1863 Dr. Izydor Bakon.

Dokoła powszechnego spisu ludności.

Współpracownik „Momentu" zwrócił się do profesora Buzka, kierującego powszechnym spisem ludności z trzema zapytaniami:

1) Czy w formularzu będzie się znajdowała rubryka przynależności państwowej i czy każdy mieszkaniec będzie mógł podać swą przynależność państwową według własnego pojęcia, niezależnie od dyktanda komisarza spisowego?

2) Jak zostanie rozstrzygnięta sprawa narodowości i języka?

3) Czy będą jakieś ograniczenia przy podaniu religii?

Na te pytania prof. Buzek złożył następujące oświadczenie:

Na pierwsze pytanie: Zasadą spisu ludności jest, że każdy może wypełnić wszystkie rubryki według własnego uznania. Ponieważ jednak przynależność państwowa jest pojęciem objektywnem i niezależnem od dowolnego uznania jednostki, lecz opartem na faktach rzeczywistych. Komisarz spisowy będzie żądał dokumentów. Jeżeli nie będą przedstawione dokumenty, stwierdzające przynależność państwową polską, komisarz wpisze to, co m mieszkaniec poda, zaznaczając przytem, że nie przedstawiono odnośnych dokumentów. Co się tyczy stałych mieszkańców wschodniej Galicyi, to będą oni mogli podawać tylko przynależność państwową polską (a nie ukraińską lub neutralną), ale spis ten nie ma zgoła dla Galicyi wschodniej charakteru plebiscytu i będzie miał tylko znaczenie, stwierdzające, że według wewnętrznych polskich zasad (?) Galicya wschodnia jest prowincyą polską.

Odpowiedź na drugie pytanie: W sprawie narodowości i języka ojczystego mieszkańcy będą korzystali z całkowitej swobody i Żydzi np. będą mogli wpisywać narodowość żydowską i język żydowski albo hebrajski, jako ojczysty, wedle własnego uznania. Wszelkiego rodzaju przymus ze strony urzędników będzie uważany za wykroczenie.

Odpowiedź na trzecie pytanie: Każdy mieszkaniec ma prawo podać nie tylko religię, jaka mu się podoba; ale może się również podać za bezwyznaniowca. Kwestya ta wywołała początkowo w komisyi debaty; niektórzy członkowie komisyi wskazywali na to, że ponieważ w Kongresówce prawo nie uznaje bezwyznaniowców, przeto nie można tu dopuścić tego określenia. Większość jednak postanowiła, że chodzi tu tylko o wewnętrzne przekonania obywateli a nie o ich oficyalną metrykę. Przeto też podanie się za bezwyznaniowca jest zupełnie dopuszczalne.

* * *

Tym. Kom. Wykon. Żyd. Akad. Instytucyi Samopomocowych prosi nas o umieszczenie nast. odezwy:

Stoimy w przededniu ogólno- państwowego spisu ludności, mającego się odbyć w dniu 30 bm. Żydowska młodzież akademicka, która znajdowała się zawsze w pierwszych szeregach bojowników o prawa narodowe dla narodu żydowskiego w Polsce i której nie trzeba uświadamiać o wielkiej doniosłości spisu ludności, zdaje sobie sprawę z tego, że dokładne i objektywne przeprowadzenie tego spisu da społeczeństwu żydowskiemu żalezny argument cyfr dla dalszej walki o zdobycie dla siebie tych praw, o które od samego powstania Państwa walczymy.

Najlepszą zaś gwarancyą tego, iż wyniki spisu odpowiedzą rzeczywistości, będzie praca naszej młodzieży w przeprowadzeniu spisu.

Wobec powyższego wzywa się wszystkich akademików- Żydów, gdziekolwiekby się znajdowali, do zapisywania się w istniejących biurach werbunkowych na komisarzy spisowych, zaś wszystkie żydowskie stowarzyszenia akademickie do wezwania swych członków, aby zgłaszali się do istniejących biur werbunkowych, celem zapisania się na komisarzy spisowych.

KRONIKA.

— **Odznaczenie Krakowianina.** Ministerstwo spraw wojskowych urlopowało bezterminowo na skutek reklamacyi kapitana Spirę Leopolda, Krakowianina.

Przy tej sposobności ogłosił minister spraw wojsk. gen. por. Sosnkowski następujący rozkaz: Kapitan Spira, Kierownik Wydz. Ustaw Biura Prezydyalnego, był wzorowym pracownikiem; powołany w początkach 1919 r. do służby w Biurze Prezydyalnem zorganizował i wkrótce postawił na wysokim poziomie wydział mu powierzony. Zawsze pełen inicyatywy i energii był szczególnie czynnym w okresie cięż-

Z teatru im. Juliusza Słowackiego.

Otwarcie sezonu: *„Zemsta"* Fredry.

Otwarcie nowego sezonu nastąpiło w teatrze miejskim im. Słowackiego pod znakiem odświeżenia, i odnowienia. Można będzie uważać to za dobre auspicia dla pierwszej sceny krakowskiej, jeżeli to odświeżenie i odnowienie pokaże się także w repertuarze i ensemble'u artystycznym. W każdym razie już zewnętrzna renowacya wprawia widza w jaśniejszy, pogodniejszy nastrój. Cóż dopiero, kiedy w tym pogodnym nastroju patrzy na zawsze świeżą i pogodną „Zemstę" w wybornej obsadzie, zgranej doskonale,! Nic też dziwnego, że publiczność (nie wypełniająca zresztą sali) nie szczędziła hojnych oklasków wszystkim wykonawcom a zwłaszcza Leszczyńskiemu Wiele z tych oklasków szło także, choć może nieświadomie, na karb Fredry, co dowodzi, że „Zemsta" nie starzeje się wcale i zawsze miłe wrażenie pozostawia. Z drugiej jednak strony trzeba przyznać, że utrzymuje ją w tej młodości świetna gra artystów, na czoło wysunął się tym razem, zawsze mile widziany gość z Warszawy— Jerzy Leszczyński. Rola Papkina, właściwie od innych ról Leszczyńskiego mocno swą karykaturalnością odbijająca, wykazała ogromną skalę i rozciągłość talentu tego artysty z „bożej łaski". Zarówno charakteryzacya, jak niezrównana mimika i gra wprost mistrzowska uczyniła tę rolę osłodkiem całej sztuki. Wszystko inne, mimo doskonałej gry reszty artystów miało charakter [illegible]yczny. Papkin stał się osią akcyi, a cała [illegible] i miłość Klary i Wacława były jej tłem. [illegible] potrafi silna indywidualność aktorska i wielki talent.

Rejenta grał p. Sosnowski — jak zawsze — znakomicie, podkreślając jego obłudę i zaciętość cichą a niezłomną. Stworzył też postać plastyczną i jednolitą.

P. Guttner był pełnym krewkości i temperamentu sarmackiego Cześnikiem, doskonałym w masce i w geście.

P. Bednarzewska z właściwym jej wdziękiem grała rolę Podstoliny, a wyglądała przytem tak uroczo, że nie mogłby się do niej stosować słowa tekstu wskazujące na mocno podstarzałą, zalotną wdówkę.

P. Maryi Modzelewskiej można szczerze pogratulować jej debiutu na scenie teatru im. Słowackiego. Ogromny wdzięk, filuterność i pewien przemiły sentyment czyniły z jej Klary postać pełną uroku, a zarazem cała ta rola świadczy, jak — w bardzo krótkim czasie — talent p. Modzelewskiej niezwykle pięknie się rozwinął i pogłębił, jaką rutynę sceniczną ta młodziutka artystka już rozporządza.

P. Niewiarowicz w roli Wacława walczył z ogromną tremą i skrępowaniem ruchów, ale to jest zrozumiale przy pierwszym występie. Zanim się o nim da coś więcej powiedzieć, musi się go lepiej poznać.

Doskonały był p. Szymborski (Dyndalski) a i reszta obsady wydobyła ze swych ról tyle humoru ile tylko było możliwe.

Przestawienie to należy zaliczyć do bardzo udanych a teatrowi należy życzyć, by wszystkie następne przynajmniej na takiem, jeżeli nie na jeszcze lepszym st[illegible] ziomie.

Dr. Fromowicz-Stillerowa.
(w zastępstwie).

kich prób w lecie 1920 r. W tym czasie przyczynił się do uzgodnienia i wprowadzenia pod obrady Rady Obrony Państwa szeregu doniosłych rozporządzeń, z pośpiechem, którego wymagała powaga chwili. Pozatem brał kpt. Spira w tym czasie żywy udział w pracy nad przygotowaniem zarządzeń ewakuacyjnych dla M. S. Wojsk; pracą swą przyczynił się niezmiernie do należytego wykonania wskazówek ówczesnego ministra bez wzbudzania niepokoju i paniki.

W kapitanie Spirze tracę współpracownika doskonałego, o wysokich cnotach obywatelskich i żołnierskich, tracę go z żalem i życzę mu, by swój pokojowy warsztat pracy prowadził równie owocnie i szczęśliwie, pamiętając o zaszczytnej roli, jaką odegrał w czasie odradzania się Państwowości Polskiej.

— Przyjazd gen. Duponta do Krakowa. Wczoraj w południe przyjechał do Krakowa gen. francuski Dupont wraz z żoną i córką i zamieszkał w Grand-hotelu. Popołudniu w towarzystwie rotmistrza Pusłowskiego zwiedzili państwo Dupont część zabytków Krakowa, poczem zaproszeni przez Prezydyum miasta, udali się do Teatru J. Słowackiego na przedstawienie „Zemsty". Gościom towarzyszył rektor Uniw. Jag. Nowak z małżonką. Dyr. Trzciński przywitał pp. Dupont w westibulu teatru a następnie poprosił ich do loży prezydenta miasta.

W ciągu dnia dzisiejszego goście zwiedzać będą w dalszym ciągu miasto, a wieczór wyjadą do Zakopanego.

— **Wycieczka lekarzy francuskich.** Dzisiaj w południe odbędzie się w Prezydyum Magistratu posiedzenie Komitetu obywatelskiego w sprawie przyjęcia wycieczki lekarzy francuskich. Jak już donosiliśmy, wycieczka złożona ze stu osób przyjedzie do Krakowa 19 bm. Zorganizowaniem przyjęcia zajmą się krakowskie koła lekarskie.

— **Wiceprez. m. Bobrowski** wyjechał dzisiaj do Warszawy w sprawie aprowizacyi Krakowa oraz w sprawie wyjednania kredytu u rządu na ten cel.

— **Z Uniwersytetu Jag.** Naczelnik państwa zamianował dra Juliana Pagaczewskiego, nadzwyczajnego profesora historyi sztuki, zwyczajnym profesorem tego przedmiotu w uniwersytecie Jagiellońskim. Prof. Pagaczewski zamianowany został równocześnie dyrektorem uniwersyteckiego Muzeum sztuk i archeologii.

— **Z akademii sztuk pięknych w Krakowie.** Wpisy na I półrocze roku szkolnego 1921—22 w krakowskiej akademii sztuk pięknych rozpoczną się d. 10 września i trwać będą dla nowych uczniów do końca września, wpisy zaś dawnych uczniów do 8 października włącznie. Nowowstępujący kandydaci i kandydatki na uczniów akademii mają w terminie do końca września włącznie wnieść pisemne podanie, poczem poddać się egzaminowi wstępnemu, który rozpocznie się d. 8-go października i trwać będzie do 8 października włącznie. Nauka na wszystkich kursach rozpocznie się d. 10 październik o godz. 9 rano.

— **Otwarcie miejskiego ambulatoryum dentystycznego.** Miejskie Ambulatoryum dentystyczne szkolne zostało otwarte po feryach wakacyjnych dnia 9 bm. Godziny przyjęć od 2-ej do 4-ej popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. Ambulatoryum prowadzi jak w latach poprzednich dr. Ludwik Grabczak.

— **Nasilenie czerwonki** w dalszym ciągu jest dość znaczne. W ostatnich 7-miu dniach zgłoszono 64 nowych wypadków zachorowań. Zaznaczyć należy, że zgłoszenia chorób nie są przestrzegane, co powoduje jej rozszerzenie. Wśród chorych zanotowano wiele młodzieży szkolnej, która przybyła z zach. Małopolski na naukę do szkół krakowskich. Zwraca się ponownie uwagę publiczności, aby nie spożywała surowych owoców, które jedzone w takim stanie łatwo wywołują chorobę. Prócz czerwonki zaszło w ostatnich dniach kilka wypadków tyfusu plamistego i brzusznego. Przebieg tych chorób jest normalny. Tyfus plamisty przywlekli ludzie przybyli z kresów wschodnich. Wreszcie zaznaczyć należy, że szkarlatyna, o której wybuchu donosiliśmy, zwiększa się i zanotowano znów kilka nowych wypadków zasłabnięć.

Gotowe ubrania robotnicze. Ministertswo Handlu Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki za pośrednictwem Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego w Warzawie ul. Nowy Świat 72. oferuje partyę ubrań robotniczych, uszytych z 2'40 metra materyału granatowego po 9'40 dolara za tuzin.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w Towarzystwie Polsko-Amerykańskiem.

— **Zmiana w godzinach służbowych Policyi.** Z dniem 9 bm. nastąpi zmiana w godzinach służbowych policyi państwowej w Krakowie. Z 8-o godzinnego systemu przeszła policya państwowa na inny praktyczniejszy, wedle którego żołnierz policyjny będzie obecnie pełnił służbę przez sześć godzin. Cały personal został podzielony na cztery grupy, z których trzy są przeznaczone do służby a czwarta na wypoczynek. Będzie też mogła być używaną do asystencyi konwojów służby kuryerskiej, względnie ma się uczyć w szkole policyjnej. Z chwilą gdy Ministr. sprawiedliwości zorganizuje własną straż więzienną i konwojową, którą obecnie pełnią ze szkodą dla bezpieczeństwa żołnierze policyjni, bezpieczeństwo publiczne zyska ogromnie przez zwiększenie liczby posterunków w mieście.

— **Brak tytoniu w mieście.** Mimo podrożenia przez rząd cen tytoniu, w całym Krakowie od kilku tygodni daje się odczuwać brak tego produktu. Trafiki nie otrzymały dotąd przydziałów, a domorośli paskarze sprzedają tytoń w dowolnych ilościach, oczywiście po lichwiarskich cenach. Zapytujemy więc, co to ma znaczyć i w jaki sposób paskarze zaopatrują się w tytoń, godczas gdy trafiki nie otrzymują przydziałów w przepisanym terminie.

— **„Taniec szczęścia"** będzie najbliższą premierą teatru „Nowości". Jak nam komunikują, pertraktuje dyrekcya z Robertem Stolzem, kompozytorem tej operetki, o przyjazd jego na kilka dni do Krakowa. W głównych rolach wystąpią H. Kamińska, M. Czernekówna, E. Pilarski, Z. Ujheli, St. Woliński. Nadto występ całego baletu. Wystawa i dekoracye zupełnie nowe. Premiera odbędzie się w przyszłym tygodniu. Dziś, we czwartek pop. „Kapłanka ognia", wieczór po raz 25 „Krysia leśniczanka"

— **Miejski Teatr: Opera, Operetka.** Dziś popoł „Jaś i Małgosia", opera Humperdincka. Będzie to przedstawienie specyalnie dla dziatwy przeznaczone. Wieczorem „Hrabina" Moniuszki. Wystąpi w niej poraz ostatni gość warszawski b. Bogucki, który wysoce artystyczną kreacyą w doli Podczaszyca podbił krakowską publiczność. Partyę Hrabiny odśpiewa p. Mechówna, Broni p. Mankiewiczówna. W piątek 9 bm. wieczór baletowy jako senzacyjna nowość sezonu. Wezmą w nim udział znakomici soliści baletu, pp. Iljina, Jabłońska, Martówna i corps de balet. W programie obok numerów solowych znajdzie się niezmiernie interesująca, pełna uroku scena choreograficzna. Wieczór ten da poznać artyzm sztuki baletowej w najwykwintniejszej formie.

— **Z teatru „Bagatela".** „Małżeństwo Loli" H. H. Zbierzchowskiego wniosło na repertuar swojską komedyę, pełną dosadnego humoru, o żywej i wesołej akcyi, z galeryą świetnie nakreślonych komicznych sylwetek. Sztuka zyskała trwałe powodzenie i graną będzie cały ten i następny tydzień.

— **Za sprzedaż biletu po cenach lichwiarskich** skazał urząd walki z lichwą Katarzynę Smajek, właścicielkę masarni przy ul. Bronisławy 4 na grzywnę 7.000 mk lub 10 dni aresztu, Franciszka Knapika na karę 3-dniowego aresztu i grzywnę 5.000 mk.

— **Z kroniki policyjnej.** Na dworcu krakowskim za kradzież uprzęży na szkodę nieznanego właściciela aresztowano S. Marszewskiego l. 17 i B. Kazimierczyka l. 18.

Do policyi doniesiono, że z garażu automobilowego p. Potockich w Krzeszowicach skradziono rozmaite części składowe automobilu wart. 150.000 mk. W tramwaju skradziono O. Sobieskiemu portfel z 3.000 mk i czekiem na 70.000 mk. W szkole św. Rodziny na Pędzichowie skradziono jednej z uczenic z garderoby szkolnej płaszcz gumowy i sukienny łącznej wart. 50.000 mk. Wreszcie N. Mrozowskiemu skradziono podczas targu na Rynku Kleparskim 8.000 mk i legitymacyę kolejową.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Czwartek: „Zemsta".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA.
Czwartk popł.: „Jaś i Małgosia"; wieczorem: „Hrabina".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":
Czwartek pop.: „Prawdziwa miłość"; wiecz.: „Małżeństwo Loli".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Czwartek pop.: „Kapłanka ognia"; wieczorem: „Krysia leśniczanka".

Dział gospodarczy.

FINANSE.

Izba skarbowa we Lwowie komunikuje: W najbliższym czasie, który będzie podany osobno do wiadomości, rozpocznie się pod kierownictwem i nadzorem dyrektora Izby skarbowej we Lwowie, na całym obszarze Małopolski i Śląska Cieszyńskiego rejestracya i stemplowanie tytułów długu przedwojennego Austryi i Węgier. Bliższe warunki i wymogi poda rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 10 maja 1921, Dz. praw. Nr. 46, poz. 269, a gdy termin rejestracyi upływa z dniem 1 listopada 1921, leży w interesie właścicieli, posiadaczy jak i depozytaryuszy zarejestrować i ostemplować się mających tytułów długów, aby przygotowali znajdujące się w ich posiadaniu odnośne renty, losy, obligacye i inne papiery wartościowe, celem rychłego poddania ich przepisanemu formalnemu postępowaniu.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Zakazy przywozu. „Monitor Polski" z dn. 5 bm. zamieszcza urzędowe obwieszczenie w sprawie wykazu towarów, przywóz których jest zabroniony. Wykaz ten obejmuje między innymi następujące towary: owoce, papierosy, cygara, cukier, cukierki, marmolady, wódki, miód, piwo, wody mineralne z pewnemi wyjątkami, kwiaty, kamienie szlachetne (wyjąwszy dla celów technicznych) ozdobne wyroby fajansowe i porcelanowe, szkło taflowe, szyby lustrzane, kosmetyki, wyroby ze złota i platyny, zegarki, samochody osobowe, wyroby jedwabne i półjedwabne, koronki i zabawki dziecinne.

Ulgi celne. W tym samym numerze „Monitora" zamieszczony jest wykaz towarów, które opłacają cło normalne bez dopłaty walutowej (agio). Należą tu: produkty spożywcze jak ryż, mąka, warzywa, ziemniaki, mleko, mięso, szereg surowców i półfabrykatów, niektóre maszyny rolnicze, tytoń surowy, maszyny przemysłowe etc.

Z ważnych powodów gospodarczych może Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu zniżać dopłatę walutową również na poszczególne partye innych towarów, jakoteż zupełnie zwalniać je od cła.

Towary pochodzące z obszaru plebiscytowego na Górn. Śląsku uwolnione są zupełnie od cła, a o ile zaopatrzone są w świadectwa pochodzenia wystawione przez generalny konsulat polski na G. Śląsku.

Rozporządzenie to weszło w życie dnia 1 września i obowiązuje do dnia 30 listopada br.

Długi przemysłu łódzkiego za granicą. W ostatnich czasach wierzyciele zagraniczni Belgii, Anglii i Francyi natarczywie domagają się od przemysłowców łódzkich wypłaty przedwojennych wierzytelności, których wysokość sięga milionów funtów szterlingów.

Przemysłowcy, opierając się na czwartej części Traktatu Wersalskiego wystosowali do wszystkich wierzycieli jednobrzmiący okólnik, w którym powołując się na podpisanie Traktatu Wersalskiego przez Rządy wierzycieli oraz Rząd Polski i komentując poszczególne artykuły, dochodzą do wniosku, że w miejsce poszczególnych dłużników znajduje się Rząd Polski, do którego mogą mieć regres z tego tytułu poszczególni wie-

rzyciele za pośrednictwem swego rządu. Okólnik powyższy kończy się zapewnieniem chęci bezpośredniego uregulowania długów, o ileby Niemcy zwrócili należność za dokonane rekwizycye, oraz konfiskaty dokonane w czasie okupacyi. Ogólna wartość tych należności od Niemiec przekracza wielokrotnie wszelkie należności przemysłowców łódzkich u wierzycieli zagranicznych.

Z giełdy płodów rolniczych. II-gie zebranie Giełdy płodów rolniczych dla obrotu prywatnego odbyło się we wtorek 6 bm. przy stosunkowo żywym udziale uczestników.

Niezanotowano żadnej tranzakcyi, ponieważ liczne zapytania nie znalazły pokrycia z braku podaży.

Następne zebranie odbędzie się w piątek 9 bm.

Z giełdy.

Kraków, 7 września.

Obroty akcyami handlowemi a zwłaszcza przemysłowemi bardzo żywe przy ogólnej zwyżce. Szczególnie silna była zwyżka Zieleniewskich, Polskiej Nafty i Chodorowa. Zniżkowe jedynie Pociski., także i akcye Banku Przemysłowego silnie zwyżkowe, w innych papierach bankowych jak również lokacyjnych nie było obrotów.

Na rynku walut dla braku podaży nie było wcale transakcyi w dolarach i kor. czeskich. Marki niemieckie zyskały 1 punkt.

Giełda krakowska z dnia 7 września 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar.	żądano	transakc.
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	760·—	800·—	7[illegible]—780
Polsk. Bank Przemysłowy V em.	600·—	650·—	630—650
Hipoteczny	750·—	800·—	
Małopolski	625·—	675·—	
Ziemski Bank Kredytowy	600·—	700·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	275·—	325·—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—IV e	1050·—	1250·—	1100—1275
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	375·—	450·—	420—410
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1200·—	1300·—	
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	450·—	500·—	
Zieleniewski I-II em.	9600·—	9680·—	9250·—
„ III em.	8500·—	8860·—	8500—8750
Warsz. Sp. akc. Bud. Parowozów I-II em.	1450·—	1550·—	1500·—
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	6200·—	6400·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	3100·—	3250·—	3100—3200
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	900·—	1100·—	1000·—
„Automotor" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	
„Górka" fabryka cementu	8100·—	8400·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	8500·—	8800·—	8500—8800
„Pepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	8200·—	8400·—	8300—8350
Polska nafta I-II em.	2900·—	3200·—	2925—3100
„ III em.	2600·—	2900·—	2625—2800
Elektrownia w Sierszy III em.	2400·—	2600·—	2400—2500
„Cikos" T. A.	5400·—	5600·—	
„Przet" Powszechne zakłady budowlane	1000·—	1200·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	3400·—	3600·—	3400—3550
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wysk. I-V.	3100·—	3300·—	3200·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500·—	3700·—	
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie I-III em.	3100·—	3300·—	3150—3250

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	38·—	41·—	39·—	42·—
Korony austryackie	2·80	3·—	2·90	3·10
Korony czesko-słowackie	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 7 bm.: Dolary Stanów Zjedn. got. tranz. 4050—3500, sprzedaż 3900, kupno 3780. Franki franc. got. tranz. 305, sprzedaż 305, kupno 295. Funty szterl. czeki tranz. 14250. Nowy Jork czeki tranz. 4050. Marki niem. got. tranz. 42·65—42·50, sprzedaż 42·50, kupno 42·25. czeki tranz. 43·60. Korony austr. czeki tranz. 316—313, czeskie czeki tranz. 40·50.

Giełda wiedeńska z 7 b. m.: Renta majowa 118·—, austr. renta kor. 118·—, renta lutowa 120·—, węgierska renta koron. 300·—, losy tureckie 5800. priorytety kolei południowej 3636, Anglobank 2375, Bankverein 1399, Bodenkredit 2670 austr. zakład kredytowy [illegible] Bank depozytowy 855, Laenderbank 3125, Merkury 1158, Unionbank 1250. Zivnostenska 6250, Kolej północna 29100, Lwów-Czerniowce 4600, Koleje austr. [illegible], Kolej południowa 3410, Alpiny 8560, Berg und Hütten 13759, Krupp 2530, Huta Poldi 6700, Rima [illegible]00, Skoda 7560. Apollo 8400, Fanto 35900, Gal. Karpat. 24980, Galicja —·—, Zieleniewski 3499, Siersza [illegible].

Kursa dewiz w Wiedniu 7 b. m. (Ł.) Amsterdam [illegible]81·50 Zagrzeb 628·—. Belgrad 2607 Berlin 1312 Bruksela 9·40. Budapeszt 290·50, Bukareszt 1310·—. Kopenhaga 212·25, Londyn 4460, Medjolan 5180·—, N. Jork 1200·—, Paryż 9130. Praga 1492·—, Zurych 207·75, belg. 8000. bulgarskie —·—, dolary 1187, marka niemiecka 1303—, angielskie 4430—, francus. 9000. holenderskie 37760, włoskie 5160·—, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. ——, polskie 32·00—34·00, rumuńskie 1409·—. szwedzkie 26[illegible]70, szwajcarskie 205·00. czeskie 1487·—, węgierskie 800·50.

Kursa dewiz w Zurychu 7 bm. (Ł.). Berlin 6·[illegible]7— (6 bm. 6·25—), N. Jork 587 (587), Londyn 21·79 (21·79), Medyolan 25·40 (25·70), Bruksela 44·— (44·25), Praga 7·05— (7·00), Budapeszt 1·40 (142·—), Zagrzeb 3·00 (3·20), Bukareszt 6·42— (6·60—), **Warszawa 0·17 (0·17)**, Wiedeń 0·62 (0·6[illegible]—), Austr. stempl. ·— (·—), Paryż 44·80 (44·80).

Kursa dewiz w Berlinie 7 b. m. Dolary 9320·—. belgijskie 700·25, funty 348·—, francuskie 716·75 włoskie [illegible]·50, polskie 2·42½, czeskie 111·45, austr. stare ·—, austr. stemplowane 7·45. rumuńskie 101·25.

Amsterdam 295·07, Antwerpja —·—. Helsingfors 27·60, Włochy 406·05, Londyn 348·15. Nowy York [illegible]·92½. Paryż 717·75, Szwajcarja 166·35. Hiszpanja —·—, stemplowane wiedeńskie 9·38. Praga 112·60 Budapeszt 25·22.

Ustawa emerytalna.

Kwestya uposażenia emerytalnego funkcyonaryuszów państwowych nie jest wprawdzie dla nas Żydów aktualną z uwagi na minimalną ilość urzędników żydowskich zajętych w urzędach państwowych, mimo to jednak informując stale czytelników Now. Dziennika o wszystkich nowych ustawach, uważam za swój obowiązek zaznajomić czytelników w krótkości także ze zasadami nowej ustawy emerytalnej tembardziej, że ma ona pod względem socyalnym doniosłe znaczenie. Nie ulega wątpliwości, że wśród wszystkich sfer społecznych są sfery urzędnicze pod względem materyalnym najgorzej sytuowane, zaś egzystencya emerytów oraz wdów i sierót po funkcyonaryuszach państwowych przedstawia się jako pasmo walk o zdobycie kawałka suchego chleba. Wśród tych warunków należy z uznaniem podnieść, że Sejm Polski traktując tę sprawę jako nader aktualną przystąpił do jej ustawowego uregulowania.

Ustawa emerytalna z 28. lipca 1921 uchwalona na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu ogłoszoną została w Dzienniku ustaw z 30. sierpnia 1921 Nr. 70. Ustawa ta zawiera zasadnicze postanowienia co do dożywotniego uposażania emerytalnego wszystkich funkcyonaryuszów państwowych, których poszczególne kategorye ustawa wymienia.

Do dożywotniego uposażania emerytalnego mają prawo funkcyonaryusze państwowi na wypadek starości lub w razie niezdolnośc do służby tudzież wdowy i sieroty po nich pozostałe i to pod następującymi warunkami.

Co do funkcyonaryuszów państwowych, to otrzymuje on dożywotnie uposażenie emerytalne po upływie conajmniej 10 lat służby państwowej, jeżeli przechodzi na emeryturę z powodu trwałej niezdolności do dalszego pełnienia obowiązku służbowych. Jednak jest funkcyonaryusz państwowy uprawniony także do żądania emerytury już po 5-ciu latach służby państwowej, jeżeli stał się trwale niezdolnym do pełnienia obowiązków służbowych z powodu choroby lub kalectwa nabytych bez własnej umyślnej winy po wstąpieniu do służby państwowej. Wreszcie bez względu na liczbę lat służby ma funkcyonaryusz państwowy prawo do emerytury, jeżeli stał się niezdolnym do dalszego pełnienia służby wskutek nieszczęśliwego wypadku doznanego w czasie służby.

Przeniesienie na emeryturę następuje albo na prośbę funkcyonaryusza państwowego albo z urzędu, a w obu tych wypadkach ma ono miejsce bez względu na wiek, jeżeli funkcyonaryusz stał się z powodu ułomności cielesnej albo z powodu upadku sił fizycznych lub umysłowych trwale niezdolnym do służby oraz bez względu na niezdolność do służby, jeżeli przekroczył 60 rok życia. Przeniesienie na emeryturę następuje po przeprowadzeniu odpowiednich badań lekarskich stwierdzających przyczynę i stopień niezdolności do pracy. Przeciw orzeczeniu odrzucającemu z urzędu przeniesienie na emeryturę przysługuje funkcyonaryuszowi w ciągu dni 30 zażalenie do właściwej władzy naczelnej.

Podstawą do wymierzenia uposażania emerytalnego jest płaca zasadnicza wraz ze wszystkimi dodatkami, a wynosi to uposażenie po ukończeniu lat 10-ciu służby 40% uposażenia służby czynnej i wzrasta ono za każdy następny rok służby o 2.4%, jednak w żadnych razie nie może ono przenosić 100% uposażenia czynnej służby.

Uposażenie emerytalne płatne jest w równych miesięcznych ratach z góry, a gaśnie ono w razie śmierci emeryta, a nadto we wypadku, gdy emeryt przeniesiony na emeryturę odmówił w ciągu lat 6-ciu po przeniesieniu go na emeryturę przyjęcia ofiarowanej mu ponownie posady państwowej oraz gdy został prawomocnie skazany za czyn karygodny, a skazanie to pociąga za sobą utratę zdolności do piastowania urzędu publicznego względnie prawa do uposażenia emerytalnego. W ostatnim wypadku może jednak władza naczelna w razie stwierdzenia okoliczności zasługujących na szczególne uwzględnienie przyznać żonie i dzieciom skazanego odpowiedni zasiłek za czas, przez który rodzina pozostawałaby bez środków utrzymania.

Co do zaopatrzenia wdów i sierót po funkcyonaryuszach państwowych, to otrzymują one wedle ustawy emerytalnej pensye wdowie i sieroce, o ile funkcyonaryusz państwowy w chwili śmierci pobierał uposażenie emerytalne lub miał do niego prawo.

Pensya wdowia wynosi 50% tego uposażenia emerytalnego, które zmarły funkcyonaryusz pobierał, zaś pensya sieroca wynosi 1/4 część pensyi wdowiej, jeżeli matka zmarłego funkcyonaryusza żyje, względnie 1/2 pensyi wdowiej, jeżeli matka zmarłego funkcyonaryusza nie żyje albo w chwili śmierci męża nie miała prawa do pensyi wdowiej. Nie może jednak suma zaopatrzenia sierocego bez względu na ilość dzieci nawet łącznie z pensyą wdowią przekraczać wysokości uposażenia emerytalnego, które zmarły funkcyonaryusz faktycznie pobierał.

Wszelkie uposażenia emerytalne jakoteż pensye wdowie i sieroce nie podlegają zajęciu sądowemu ani administracyjnemu, tak że nie mogą wierzyciele przeciw emerytowi względnie wdowie i sierotom wdrożyć żadnych kroków zabezpieczających lub egzekucyjnych z tytułu jakichkolwiek im przysługujących pretensyi.

Ustawa emerytalna zawiera wreszcie w rozdziale IV. szczegółowe przepisy przejściowe co do emerytowanych funkcyonaryuszów byłych państw zaborczych.

Omówiona ustawa emerytalna wchodzi w życie z dniem 1-go października 1921, a z chwilą wejścia jej w życie tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe ustawy i przepisy wydane w przedmiotach unormowanych tą ustawą.

Dr. Albert Süsser.

TELEGRAMY.

Niezwykła enuncyacya posła Karachana.

Warszawa. (E. E.) Biuro prasowe poselstwa sowieckiego w Warszawie nadesłało prasie komunikat, zawierający opinię posła sowieckiego Karachana na temat obecnego stanu stosunków polsko-rosyjskich. Dzienniki komunikatu tego nie pomieściły stwierdzając, że zawiera on różne kwestye, mogące być przedmiotem not dyplomatycznych pomiędzy obu rządami, nigdy jednakowoż tematem enuncyacyi prasowej przedstawiciela państwa obcego.

Poselstwo polskie w Charkowie.

M. Warszawa. (Telefonem). Do ministerstwa spraw zagr. nadeszło agrement dla p. Franciszka Puławskiego, b. radcy poselstwa polskiego w Waszyngtonie na posła Rzeczypospolitej przy rządzie ukraińskiej republiki rad w Charkowie. Nominacya p. Puławskiego i wyjazd poselstwa do Charkowa nastąpi w najbliższych dniach. Personal poselstwa liczyć będzie około 50 osób.

Jak Niemcy obniżają walutę polską.

M. Warszawa. (Telefonem). „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że banki berlińskie stale wykupują w Gdańsku znaczną ilość waluty polskiej (do 200 milionów marek polskich dziennie). Wpływa to na powiększenie spekulacyjnej ilości marki polskiej zagranicą i przyczynia się do obniżenia naszej waluty. Niemiecka polityka walutowa wobec Polski przypomina łudząco politykę, jaką Niemcy stosowali w epoce Bismarka wobec Rosji, obniżając kurs rubla.

Skazanie naczelnika Urzędu Przywozu i Wywozu.

M. Warszawa. (Telefonem). [illegible] się w ministerstwie przemysłu i handlu sąd dyscyplinarny nad naczelnikiem Wydziału Urzędu Przywozu i Wywozu p. Bełżeckim, oskarżonym o udział w [illegible]ach. Sąd skazał go na wydalenie ze służby.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikarska, ul. Orzeszkowej 7.